

Stanisław Mikke

„Złota Waga” dla dziennikarzy

Palestra 50/11-12(575-576), 294-296

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz ŁYCZYWEK – Szczecin
Krzysztof PIESIEWICZ – Warszawa (Zastępca Przewodniczącego Komisji Praw
Człowieka i Praworządności)
Robert SMOKTUNOWICZ – Warszawa
Piotr ZIENTARSKI – Koszalin

Adwokaci w Trybunale Stanu

Lech ADAMCZYK – Wrocław
Andrzej BUCZKOWSKI – Kraków
Zbigniew CICHONŃ – Kraków
Henryk DZIDO – Warszawa
Andrzej GRABIŃSKI – Wrocław
Michał LIZAK – Szczecin
Jacek Maria MAJCHROWSKI – Kraków
Roman NOWOSIELSKI – Gdańsk
Jan OLSZEWSKI – Warszawa (Zastępca Przewodniczącego Trybunału)
Stanisław OWCZAREK – Łódź (Zastępca Przewodniczącego Trybunału)
Róża ŻARSKA – Warszawa

Wszystkim Parlamentarzystom-Adwokatom oraz Adwokatom-Sędziom Trybunału Stanu składamy serdeczne gratulacje.

Redakcja

VARIA

„Złota Waga” dla dziennikarzy

22 listopada 2005 r. w Centrum Prasowym Polskiej Agencji Informacyjnej przy ul. Bagatela w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagrody „Złotej Wagi” przyznawanej przez Naczelną Radę Adwokacką dziennikarzom, którzy „rzetelnie, w oparciu o głęboką wiedzę i obiektywnie podejmowali tematykę prawną”. W skład kapituły wchodzi: prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Stanisław Rymar, redaktor naczelny „Palestry” adw. Stanisław Mikke oraz rzecznik prasowy NRA adw. Agnieszka Metelska.

W uroczystości udział wzięli, prócz wyżej wymienionych osób, wiceprezes NRA adw. Joanna Agacka-Indecka oraz członkowie Prezydium NRA adw. Andrzej Michałowski i adw. Andrzej Zwara.

W I edycji nagrodę otrzymali: za całokształt działalności dziennikarskiej **Jan Ordyński**, zaś za rok 2005 nagroda przypadła **Marcie Pionkowskiej**. Nagrody w postaci małej rzeźby z brązu (autorstwa wybitnego rzeźbiarza Marka Moderau’a)

przedstawiającej dłoń trzymająca wagę oraz dyplomu, laureaci odebrali z rąk prezesa NRA adw. Stanisława Rymara.

W laudacji poprzedzającej wręczenie nagród adw. Stanisław Mikke przedstawił sylwetkę **Jana Ordyńskiego**, który swoją pracę dziennikarską rozpoczął w dziale prawnym „Rzeczpospolitej”. Dziś pisze w dziale krajowym. Od 10 lat prowadzi popularną audycję w Programie 3 TVP pt. „Rozmowy Dnia”, do której zaprasza zarówno polityków z pierwszych stron gazet, jak i ludzi interesujących, a szerzej nieznanym. Co dwa tygodnie prowadzi w I Programie Polskiego Radia audycję „W samo południe”.

Nagroda przypadła jednak – co podkreślono – przede wszystkim za Jego działalność jako publicysty prawnego. W tej publicystyce, tak zresztą, jak i w innych płaszczyznach dziennikarskiej aktywności wyróżnia się pozytywnie kompetencją i rzetelnością. Jest obiektywny. Nie dominuje ze swoim ja. Nie ujawnia, ani nie narzuca swoich poglądów, nie okazuje emocji. Redaktor Ordyński nie schlebia, nie jest podatny na oczekiwania tego czy tych. Jest człowiekiem niezależnym, niepoddającym się bieżącym nastrojom. Był sprawozdawcą sądowym największych i ważnych procesów od początku lat dziewięćdziesiątych. Jego sądowe relacje odznaczają się walorami, o których była mowa wcześniej. To jest dziennikarz, który nie szuka sensacji na siłę, nie epatuje „smaczkami”. To są wyważone, rzetelne sprawozdania sądowe.

Takim właśnie odpowiedzialnym, uczciwym dziennikarstwem Jan Ordyński zdobył sobie uznanie w szerokich kręgach wymiaru sprawiedliwości. W laudacji podkreślono, że miarą sukcesu zawodowego i życiowego Jana Ordyńskiego jest to, że ocenia się Go jako człowieka przyzwoitego.

O **Marcie Pionkowskiej** mówiła adw. Agnieszka Metelska. Ta znana dziś dziennikarka dała się poznać szerszej publiczności, gdy w 1994 r. zaczęła publikować w dziale prawnym „Rzeczpospolitej” teksty poświęcone zagadnieniom prawa cywilnego i prawa pracy. Od 2000 r. pracuje w „Gazecie Prawnej”, zajmując się obok wymienionych dziedzin także prawem gospodarczym, prawem własności przemysłowej i zamówieniami publicznymi. Redaguje tzw. wkładki tematyczne dotyczące zagadnień prawnych oraz rubrykę „O tym się mówi”, w której wypowiedzieli się m.in. wybitni przedstawiciele świata prawniczego; z nimi przeprowadziła wiele bogatych w treści wywiadów.

Redaktor Marta Pionkowska systematycznie i kompetentnie omawia orzecznictwo Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Przez 10 lat była sekretarzem, a następnie wiceprezesem Klubu Publicystów Społeczno-Prawnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Otrzymała dwukrotnie nagrodę BCC „Ostre Pióro”, a za popularyzację wiedzy na temat wynalazczości Oznakę „Zasłużony dla Wynalazczości” przyznaną przez Urząd Patentowy.

Marta Pionkowska w okresie zmasowanych ataków niektórych dziennikarzy na advokaturę rzetelnie relacjonowała prace legislacyjne nad zmianami ustawy Prawo o advokaturze nie ulegając populistycznej presji.

Oboje wyróżnieni nagrodami Naczelnej Rady Adwokackiej w pięknych słowach podziękowali za docenienie ich pracy.

Następnie odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele Prezydium NRA poinformowali o liczbie wniosków na podstawie znowelizowanej ustawy Prawo o adwokaturze oraz o przygotowaniach do przeprowadzenia konkursu na aplikację adwokacką według nowych zasad.

Stanisław Mikke

„Plus Minus” z minusem

Redakcja „Palestry” dostała kopię listu adw. Moniki Strus-Wołos, skierowanego do Redaktora Naczelnego programu „Plus Minus”. Oto treść tego listu:

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem stałym widzem programu „Plus Minus” i uważałam go dotąd za obiektywny i starannie przygotowywany. Ostatni program emitowany w tym tygodniu jednak mnie rozczarował. Po pierwsze wpisał się w modny (także w mediach) trend populistycznej nagonki na adwokaturę, po wtóre był doskonałym przykładem słuszności ludowego powiedzenia: „Niech szewc pilnuje kopyta”. Na temat usług prawnych wypowiadali się bowiem zaproszeni do studia ekonomiści, niemający pojęcia o zasadach wykonywania zawodów prawniczych oraz o obowiązujących przepisach, a także o realiach.

Program rozpoczął się od felietonu o punktach porad w supermarketach. Podano m.in., że koszt prostej porady wynosi tam od 40 do 100 zł, podczas gdy w kancelarii od 50 do 2000! Jest to wiadomość z gatunku informacji o talibach w Klawkach. Na dorocznym Zgromadzeniu mojej Izby Adwokackiej śmiech wzbudziła już informacja prasowa przytoczona przez jedną z koleżanek o koszcie porady wynoszącej rzekomo 300 zł.

Następnie autor felietonu z zadowoleniem opowiedział, że porad w takich punktach udzielają studenci i absolwenci. Z tego co mi wiadomo, to nawet wrześnieowa nowelizacja Prawa o adwokaturze nie zezwala studentom na odpłatne udzielanie porad. Natomiast, także pod rządem poprzednich przepisów, mogli to oni czynić w ramach praktyk studenckich lub tzw. „klinik prawa” pod nadzorem uprawnionego adwokata lub radcy prawnego. Nie ma tu więc żadnej zmiany. Jeśli jednak nowelizacja przepisów spowodowała, że studenci zaczęli prowadzić tę działalność odpłatnie, to jest to tylko dowód na to, iż spełniły się przepowiednie korporacji adwokackiej, że wobec braku nadzoru dyscyplinarnego korporacji nastąpi w tej dziedzinie kompletne bezhołowie i poczucie bezkarności.

Wreszcie, w felietonie wychwyciłam wzmiankę, że w razie gdy „porada hipermarketowa” okaże się trudna, klient umawiany jest na rozmowę w biurze. Jak sądzę – u doświadczonego prawnika (adwokata lub radcy). Jest to więc modelowy przykład